

Janusz Jasiński

"Słownik Warmii
(historyczno-geograficzny)", Jan
Chłosta, Olsztyn 2002 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 565-567

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE i OMÓWIENIA

Jan Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*. Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2002, ss. 463.

O encyklopedii Warmii i Mazur myślano w Olsztynie już od kilkudziesięciu lat. Najbliżej jej realizacji znajdowało się Wydawnictwo Pojezierze, które w latach osiemdziesiątych prowadziło daleko zaawansowane studia koncepcyjne oraz zgromadziło niemal 100% haseł biograficznych i geograficzno-historycznych. Niestety, wraz z upadkiem Wydawnictwa, musiano zaniechać dalszych prac nad encyklopedią.

Zacząłem od jej przypomnienia, ponieważ dzieło Jana Chłosty, nazwane skromnie „Słownikiem Warmii”, można zaliczyć także do encyklopedii. Oprócz haseł biograficznych i miejscowości, książka zawiera blisko 200 haseł przeważnie o treści historycznej. Trzeba podkreślić, że większość z nich po raz pierwszy została tak zwięźle, właśnie w sposób encyklopedyczny ujęta, by wymienić „uwłaszczenie”, „wojsko”, „stany”, „synody”, „religijność”, „germanizacja”, „sztuka” itd. Pod każdym hasłem umieszczona jest podstawowa bibliografia, słusznie, z reguły najnowsza. Co nie oznacza, że uwzględniono wszystkie najważniejsze pozycje.

Rodzi się jednak zasadnicze pytanie, którego autor nie postawił. Czy Warmia po roku 1945, jako kontynuacja jej najważniejszych właściwości odróżniających ją od innych regionów, w ogóle istnieje. Dawnej ludności, tak polskiej, jak i niemieckiej, już nie ma; gdy od XVI w. Warmia stała się wyspą na morzu protestanckim, obecnie pod względem wyznaniowym nie różni się od przylegających terytoriów mazurskich i innych. Z drugiej strony jest to ta sama diecezja (archidiecezja), która istnieje ponad 750 lat; obchodzone są jubileusze miast i wsi, nawiązujące do całości ich dziejów; w ogóle obserwuje się coraz mocniejsze dążenie do pielęgnowania odległych i bliższych korzeni. Część nowych pokoleń tu urodzonych i wychowanych zaczęło uważać region warmiński za swoją bliższą ojczyznę. Jest to problem, zrozumiałe, dyskusyjny. Sądzę jednak, że autor, być może intuicyjnie, włączając do książki różne zjawiska, postacie i instytucje powojenne, poszedł właściwą drogą.

W „Słowniku” dostrzegam szereg kwestii, ujętych, jeśli nie mylnie, to przynajmniej dyskusyjnie. Mam na myśli przede wszystkim sposób formułowania tytułów haseł. Przy bardzo wielu z nich dodawane jest uściślenie „Warmia”, bądź przymiotnik „warmiński”, np. „Zjazdy miast warmińskich”, „Żydzi na Warmii”, „Polski ruch teatralny na Warmii”, „Separacja gruntów wiejskich na Warmii”, „Szlachta na Warmii”, „Urzędnicy warmińscy” itd. Ponieważ jest to „Słownik Warmii” owe uściślenia mające podkreślić, że chodzi o zjawiska na Warmii, są zgoła zbędne.

Szereg tytułów haseł jest — moim zdaniem — zredagowanych niewłaściwie. Kto będzie szukał informacji o Związku Polaków w Niemczech — IV dzielnicą — pod hasłem „Czwarta Dzielnicą Związku Polaków w Niemczech”. Należało uczynić odwrotnie. Podobny błąd został popełniony w haśle „Delegatura Państwowego Instytutu Sztuki w Olsztynie”. Należało na pierwsze miejsce wysunąć „Państwowy Instytut Sztuki — i dodać: Delegatura w Olsztynie”. Kto będzie szukał wiadomości o wojnach w haśle: „Działania wojenne na Warmii”. Jedynym logicznym rozwiązaniem winny być hasła:

„Wojny szwedzkie”, „Wojna głodowa”, „Wojna pruska” itd. Zresztą autor jest w tym zakresie niekonsekwentny. I dalej. Kto wpadnie na pomysł, aby o powstaniu styczniowym szukać informacji w haśle: „Echa powstania styczniowego”. Zabieg tu winien być odwrotny: „Powstanie styczniowe — echa na Warmii”. Hasło „Cechy” jest tu zagadnieniem zawężonym, dlaczego nie „Rzemiosło”. Nie „Zespół katedralny we Fromborku”, a raczej „Katedra fromborska”, lub w ogóle katedrę należało dołączyć do hasła „Frombork”. Zamiast tytułu „Łosiery” widziałbym hasło „Pielgrzymki”, a przy „Łosierach” odsyłacz do „Pielgrzymek”. Kto poza naszym regionem, orientuje się, czym są „łosiery”. Czy zamiast hasła „Szlaki turystyczne” nie powinno znajdować się hasło prostsze: „Turystyka”. Mamy hasło: „Chrzcziny (bankiet)”. Wynika, że treść hasła będzie dotyczyła przyjęcia przy stole. Tymczasem autor słusznie omawia całokształt zwyczajów związanych z chrztem, natomiast o bankiecie jest jeden niewielki akapit. W haśle „Literatura o Warmii” zostały skomasowane utwory literackie zarówno dotyczące Warmii, jak również napisane na Warmii. A są to zjawiska całkiem różne. Jeśli zaś dostrzeżona została literatura piękna, to dlaczego zabrakło np. hasła „Historiografia” (o Warmii i na Warmii). Mamy potrzebne hasło „Jan Paweł II na Warmii”. Ale wbrew tytułowi autor omawia tylko związki Karola Wojtyły z Warmią, zanim został papieżem. A o jedynym, historycznym wydarzeniu, kiedy to papież po raz pierwszy (i zapewne ostatni) odwiedził Olsztyn (1991), nie ma żadnej, bezpośredniej wzmianki. Jest natomiast tylko informacja o drzwiach katedralnych upamiętniających jego odwiedzinę w Olsztynie. Zabrakło też hasła: „Polska Warmia”.

Wbrew powszechnemu zwyczajowi, autor w główce hasła nie umieszcza w nawiasach skrótowego zapisu dat urodzin i śmierci omawianych postaci, lecz posługuje się opisowymi zdaniem, wskutek czego za każdym razem musi dodawać, że dana osoba urodziła się i zmarła. Z jednej więc strony „Słownik” nie oszczędza miejsca, a z drugiej strony, w wypadku, gdy np. zginęła w obozie koncentracyjnym, zapis, że zmarła (ale w jaki sposób), budzi zrozumiały sprzeciw. Zresztą narracyjny, rozwlekły styl, dostrzega się dość często. Jan Chłosta ma zwyczaj odwoływać się do opinii poszczególnych autorów, nie rezygnując nawet z ich tytułów naukowych. Mamy więc „prof. Bogusława Leńnodorskiego”, „prof. Tadeusza Orackiego”, „prof. Wojciecha Wrzesińskiego”, „ks. profesora Alojzego Szorca” itd. Podobnie zbyteczne są przy rocznych datach skróty „r.” Tego systemu w encyklopediach i słownikach, gwoździ oszczędzania miejsca, z reguły się nie praktykuje.

Autor nie uniknął też szeregu usterek, błędów merytorycznych i innych uchybień. Nie piszemy „Święty Duch” (s. 50), lecz „Duch Święty”; stały błąd, wielokrotnie powtarzany, to lantag, zamiast Landtag; Jan Baczewski był posłem do sejmu pruskiego, nie do parlamentu niemieckiego (s. 65); przy Łukaszu Dawidzie należało dodać, że w archiwach pokrzyżackich, na zlecenie księcia Albrechta, szukał argumentów kwestionujących prawo Polski do ziem pruskich; konsul polski w Olsztynie mieścił się przy dzisiejszym Pl. Konsulatu Polskiego, a nie „na dzisiejszym pl. Nowotki” (s. 77), wszak „Słownik” ukazał się anno 2002; w 1863 r. zatrzymał się w Dywitach student Wojciech Kętrzyński, a nie „wybitny polski historyk” (s. 82); został on aresztowany w Jarotach we wrześniu, a nie w czerwcu 1863 r. (s. 88); w 1629 r. zawarto w Starym Targu rozejm, nie pokój, a przedłużono go o 26 lat w Sztumskiej Wsi, a nie w Sztumskim Polu (s. 84); ochotniczy oddział powstańczy Wandla przekroczył granicę Królestwa Polskiego 31 marca 1864 r., a nie 1863 r. (s. 87); w 1972 r. biskupstwo warmińskie zostało włączone do metropolii

warszawskiej, nie gnieźnieńskiej (s. 89); od 1772 r. Warmia znalazła się w państwie pruskim, nie niemieckim (s. 99), w czasie I wojny światowej istniał obóz pod Lidzbarkiem (Markajmy) przeznaczony nie tylko dla jeńców rosyjskich, ale niemal dla wszystkich jeńców z koalicji walczącej z państwami centralnymi (s. 106); Olsztyn został siedzibą 20. Korpusu Armijnego, a nie 20. Armii (s. 106); August Rogala został posłem w 1952 r. do Sejmu PRL, lecz nie został do niego wybrany. Tzw. wybory były wówczas fikcją. I ostatnia uwaga. Pod jednym hasłem została umieszczona „Gazeta Olsztyńska” z lat 1886—1939 i powojenna „Gazeta Olsztyńska”, co może mylnie sugerować, że ta ostatnia jest kontynuacją pisma Liszewskiego i Pieniężnych.

Pomimo tych usterek i dalszych, których nie wyliczam, uważam, że dr Jan Chłosta dokonał ogromnej, pożytecznej pracy, z której będziemy nieustannie korzystać. Nie wątpię, że drugie wydanie, podobnie jak drugie wydania słowników Tadeusza Orackiego, zostanie skorygowane, napisane zwięźlej, być może poszerzone o nowe hasła. Temu celowi służą m.in. recenzje.

Janusz Jasiński

***Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. Kazimierza Dopierały, t. 1: A—E, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2003, 490 ss., 1 nlb.**

Wymownym świadectwem wzrostu zainteresowań dziejami polskiej emigracji i Polonii są, w ostatnich kilkunastu latach, liczne sympozja naukowe oraz wydawnictwa, głównie słowniki biograficzne. Na czoło wysuwają się słowniki biograficzne o charakterze ogólnym¹ oraz pierwsze próby opracowań encyklopedycznych². Przynajmniej kilka ośrodków uniwersyteckich i placówek PAN (głównie w Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Warszawie) specjalizuje się w tematyce polonijnej. Wydawać by się mogło, że między nimi istnieje ścisła współpraca i koordynacja badań naukowych, szczególnie istotna przy podejmowaniu różnego rodzaju prac edytorskich. Niestety, tak nie jest, a świadczą o tym nie tylko różne rozumienie terminów „emigracja” i „Polonia”, ale także dobór haseł i zasady ich opracowania. Także lektura omawianej encyklopedii budzi różne wątpliwości i to z wielu względów.

Tytuł encyklopedii nie odpowiada jej założeniom redakcyjnym. W „Słowie do czytelnika” dowiadujemy się, że obejmuje ona okres „od średniowiecza aż do czasów nam współczesnych”, tymczasem tytuł dotyczy „polskiej emigracji” i „Polonii”, o których mówić można dopiero od końca XVIII, a właściwie jako o zjawisku masowym dopiero w XIX i XX w. Termin „Polonia” używany jest od drugiej połowy XIX w. Przegląd haseł rzeczowych i biograficznych sugeruje inny tytuł: „Encyklopedia Polaków w świecie”, nawiązujący do inicjatywy szczególnie zasłużonego dla naszej kultury i edytorstwa, Stanisława Lama (1891—1965), który po II wojnie światowej, będąc kierownikiem

1 Zob. m.in.: *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny*, red. K. Kwaśniewski i L. Trzeciakowski, Poznań 1981, A. i Z. Judyccy, *Polonia. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000; *Polak w świecie. Leksykon Polonii i Polaków za granicą*, Warszawa 2001, *Honorowa księga nauki polskiej. Współcześni uczeni polskiego pochodzenia za granicą*, Warszawa 2001.

2 Przed omawianą encyklopedią ukazał się *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, pod red. J. Dybciaka i Z. Kudelskiego, t. 1, Lublin 2000.